

O. Grzegorz M. Bartosik OFMConv\*  
UKSW, Warszawa

## DUCH ŚWIĘTY A MARYJA – KU „ANTROPOLOGII SPEŁNIONEJ”

Relacja Duch Święty – Maryja jest drogowskazem do osiągnięcia dojrzałej osobowości chrześcijańskiej. Celem formacji i rozwoju człowieka jest odtworzenie w sobie Bożego podobieństwa, utraconego przez grzech pierworodny i osobisty. Misją Ducha Świętego wewnątrz Trójcy Świętej i w ekonomii zbawienia są więzi międzyosobowe. Działając w duszy, przywraca On Boże podobieństwo przez uzdolnienie człowieka do właściwych relacji z Bogiem i bliźnimi oraz realizacji zadań wyznaczonych przez Stwórcę.

Najdoskonalej Boże podobieństwo jaśnieje w Maryi, zjednoczonej od niepokalanego poczęcia z Boskim Parakletem, pomagającym w budowaniu Jej relacji z Bogiem i ludźmi oraz realizacji potrójnej misji Chrystusa. Maryja wskazuje drogę do tego zjednoczenia, gdyż uosabia szczyt stworzenia powracającego do Boga. W Jej Osobie antropologiczny ideał osiąga najwyższy wyraz i swoje spełnienie.

Aby pojąć określenie „antropologia spełniona” i poznać wpływ Ducha Świętego na kształtowanie członków Kościoła, trzeba zrozumieć, jak zjednoczenie z Duchem Świętym owocuje w Maryi, dążącej do pełni Bożego człowieczeństwa.

*My wszyscy z odsłoniętą twarzą wpatrujemy się  
w jasność Pańską jakby w zwierciadle;  
za sprawą Ducha Pańskiego coraz bardziej jaśniejąc,  
upodabniamy się do Jego obrazu.  
2 Kor 3,18*

Mówiąc o wpływie Ducha Świętego na kształtowanie ludzkiej osobowości, nie sposób nie powiedzieć o Tej, której osobowość Duch Święty kształtował wyjątkowo i która w tym procesie ściśle współdziałała z Trzecią Osobą Trójcy Świętej. Chodzi oczywiście o Najświętszą Maryję Pannę, nazywaną przez świętych, teo-

---

\* O. prof. UKSW dr hab. Grzegorz Bartosik OFMConv – Wydział Teologiczny Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, e-mail: g.bartosik@uksw.edu.pl.

logów i papieży Oblubienicą Ducha Świętego<sup>1</sup>. Jeżeli ludzie, którzy się miłują, starają się do siebie upodabniać i ze sobą złączyć, czego najściślejzym wyrazem jest sakrament małżeństwa, to zjednoczenie Najświętszej Maryi Panny z Boskim Parakletem w miłości również zaowocowało tym, że wyjątkowo, na ile to jest możliwe dla człowieka, została Ona przeniknięta Jego obecnością, zjednoczyła się z Nim i w pewnym sensie upodobniła do Niego<sup>2</sup>.

Z kolei jeżeli przez pojęcie „osobowość” rozumiemy zbiór względnie stałych, charakterystycznych dla danej jednostki cech i właściwości, które według przyjmowanej przez nią hierarchii wartości wyznaczają sposób oceny rzeczywistości, a w konsekwencji „sposób myślenia, odczuwania i postępowania jednostki”<sup>3</sup>, to należy stwierdzić, że w przypadku Maryi z Nazaretu tą najważniejszą wartością, w której świetle oceniała Ona rzeczywistość, postępowala i kształtowała swoją osobowość, był Pan Bóg i Jego wola, wyrażona przede wszystkim w Jego słowie i przykazaniach.

A zatem w niniejszym artykule z jednej strony pragniemy spojrzeć na to, jaki wpływ odegrał Pan Bóg, a konkretnie Trzecia Osoba Trójcy Świętej, na kształtowanie osobowości Najświętszej Maryi Panny. Z drugiej zaś strony chcemy też zobaczyć, jak Maryja współpracowała z Boskim Parakletem w całym swoim życiu. Ta otwartość Maryi i Jej współdziałanie z Trzecią Osobą Boską sprawiły, że Maryja stała się wzorem każdego chrześcijanina<sup>4</sup>, Pierwszą Chrześcijanką i Charyzmatyczką<sup>5</sup>, Doskonałą Uczennicą Chrystusa<sup>6</sup> i Osobą, w której człowieczeństwo osiąga swoją pełnię. Maryja z Nazaretu dla nauki o człowieku, czyli dla antropologii, stanowi zaraz po Chrystusie najwspanialszy wzór i ideał do naśladowania i zrealizowania. W Niej antropologia odnajduje swoje spełnienie i najwyższy wyraz.

Swoje przedłożenie ujmę w trzech punktach. Najpierw spróbuję zdefiniować, co znaczy „antropologia spełniona”, a więc przypomnieć, że pełnię swojej osobowości i człowieczeństwa osoba ludzka może osiągnąć tylko wtedy, gdy dąży do rozwijania i odtwarzania w sobie podobieństwa do Pana Boga. Następnie spróbuję pokazać, jak Duch Święty wpływa na kształtowanie Kościoła i osobowości jego członków. W punkcie trzecim zobaczymy na przykładzie Maryi, jak zjednoczenie z Duchem Świętym owocuje w dążeniu do osiągnięcia pełni człowieczeństwa.

<sup>1</sup> Por. G.M. Bartosik, *Mediatrice in Spiritu Mediatore. Pośrednictwo Najświętszej Maryi Panny jako uczestnictwo w pośredniczącej funkcji Ducha Świętego w świetle teologii współczesnej*, Niepokalanów 2006, s. 357–369.

<sup>2</sup> Jako stworzona na obraz i podobieństwo Boże.

<sup>3</sup> P. Oleś, *Osobowość*, w: *Encyklopedia katolicka*, red. E. Gigilewicz i in., t. 14, Lublin 2010, k. 911.

<sup>4</sup> Por. św. Maksymilian M. Kolbe, *Pisma*, t. 2, Niepokalanów 2008, s. 573–574.

<sup>5</sup> Por. J. Kudasiewicz, *Matka Odkupiciela*, Kielce 1991, s. 247.

<sup>6</sup> Św. Augustyn, *De Sancta Virginitate*, III, 3: PL 40, 398; tenże, *Sermo*, 25, 7: PL 46, 937–938.

## CO OZNACZA TYTUŁOWE SFORMUŁOWANIE „KU ANTROPOLOGII SPEŁNIONEJ”?

Księga Rodzaju, opisując stworzenie człowieka, uczy, że zostaliśmy stworzeni na obraz i podobieństwo Boże (por. Rdz 1,26–27). Wyrazem tego Bożego obrazu w człowieku jest godność osoby, jaką otrzymał człowiek. Godność ta przejawia się przede wszystkim w fakcie posiadania przez człowieka rozumu, wolnej woli, nieśmiertelnej duszy, możliwości wchodzenia w relacje z innymi osobami, w zadaniu kierowania innymi stworzeniami oraz możliwości uczestniczenia w życiu Bożym.

Ksiądz prof. Czesław Bartnik, wyjaśniając pojęcie „obraz Boży” w człowieku, podkreśla, że osoba ludzka realizuje ten obraz na kilku płaszczyznach. Przez posiadanie intelektu człowiek odzwierciedla Boga jako Pana i Stwórcę. Dobroć Bożą odzwierciedla człowiek w swojej woli (wolności, miłości, łaskawości). Trzeci aspekt, przez który Bóg odbija swój obraz w człowieku, to ludzkie działanie, praca i przetwarzanie świata<sup>7</sup>.

Katechizm Kościoła Katolickiego prawdę o stworzeniu człowieka na obraz Boży tak wyraża:

[Człowiek] jest jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego<sup>8</sup>.

Tylko człowiek jest wezwany do uczestniczenia w życiu Bożym przez poznanie i miłość<sup>9</sup>.

Człowiek, ponieważ został stworzony na obraz Boży, posiada godność osoby: nie jest tylko czymś, ale kimś. Jest zdolny poznawać siebie, panować nad sobą, w sposób dobrowolny dawać siebie oraz tworzyć wspólnotę z innymi osobami; przez łaskę jest powołany do przymierza ze swoim Stwórcą, do dania Mu odpowiedzi wiary i miłości, jakiej nikt inny nie może za niego dać<sup>10</sup>.

W Nowym Testamencie zostało nam objawione, że najdoskonalszym Obrazem niewidzialnego Boga jest Jezus Chrystus, co wprost podkreślił św. Paweł w swoich listach do Kolosan (por. Kol 1,15) i Koryntian (2 Kor 4,4). Komentując naukę św. Pawła o Chrystusie jako Nowym Adamie, św. Ireneusz i Tertulian podkreślali, że pierwszy człowiek został stworzony „na obraz Boży” w przewidywaniu Chrystusa – Najdoskonalszego Obrazu Bożego. Z tego powodu człowiek tylko w Chrystusie może rozpoznać w pełni swój byt<sup>11</sup>.

Wspomniani już św. Ireneusz i Tertulian (w przeciwieństwie do ojców zachodnich) wprowadzili do kościelnej tradycji rozróżnienie między pojęciami „obraz

---

<sup>7</sup> Por. C.S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. 1, Lublin 1999, s. 306.

<sup>8</sup> KDK 24.

<sup>9</sup> KKK 356.

<sup>10</sup> KKK 357.

<sup>11</sup> Por. św. Ireneusz, *Adversus haereses*, V, 8, 1, 423; A. Scola, *Osoba ludzka. Antropologia teologiczna*, Poznań 2005, s. 154–155.

Boży” (*selem, eikon*) i „podobieństwo Boże” (*demuth, homoiosis*). „Obraz Boży” związany jest z rzeczywistością bycia człowiekiem i godnością osoby ludzkiej. Jest to rzeczywistość ontologiczna, nieutralna, trwająca nawet po grzechu. Natomiast pojęcie „podobieństwa” jest rzeczywistością moralną, związaną z ludzkim działaniem. To podobieństwo zostało zniszczone przez grzech pierworodny<sup>12</sup>.

Dzięki odkupieniu dokonанemu przez Chrystusa człowiek mocą łaski Bożej może odtwarzać w sobie to Boże podobieństwo. Za św. Ireneuszem i kard. Angelo Scola można by powiedzieć, że „podobieństwo jest powołaniem, które się realizuje przez całe życie mocą Ducha Świętego, obecnego w duszy<sup>13</sup> w oczekiwaniu na eschatologiczne urzeczywistnienie”<sup>14</sup>. Czyny dobre przybliżają nas do osiągnięcia w pełni tego podobieństwa Bożego, a grzechy od tego nas oddalają.

Jak zaznacza ks. Czesław Bartnik: „Nauka o człowieku jako «obrazie» (wizerunku, odbiciu, podobieństwie) Boga stanowi pierwszą właściwą, wysoko rozwiniętą antropologię teologiczną o charakterze systematycznym”<sup>15</sup>. Jeżeli więc spojrzymy na proces kształtowania ludzkiej osobowości przez pryzmat biblijnego opisu stworzenia, to dostrzeżemy, że jest on nierozzerwalnie związany z zadaniem i powołaniem człowieka do urzeczywistniania i realizowania w sobie Bożego podobieństwa, zwłaszcza przez wzrastanie w świętości i miłości.

Już w Starym Testamencie Pan Bóg wielokrotnie wzywał Izraelitów: „Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz” (np. Kpł 19,2). Wezwanie to dotyczyło zachowywania Bożych przykazań, a więc miało charakter przywracania w sobie Bożego podobieństwa przez sposób życia zgodny z Bożą nauką.

Tę starotestamentalną wizję pogłębia Chrystus i to nie tylko przez bardziej wymagającą interpretację dekalogu (por. Mt 5,17–48) i wezwanie do doskonałości na wzór Ojca Niebieskiego (por. Mt 5,48). On wzywa do pójścia za sobą (Mk 10,21) i naśladowania Go (Mt 16,24). Chrystus jest najdoskonalszym Obrazem Ojca, pełniącym Jego wolę. Idąc za Nim i naśladowując Go, najlepiej odtworzymy w sobie Boże podobieństwo.

Kluczem do osiągnięcia świętości i dojrzałej osobowości, czyli zrealizowania w sobie podobieństwa Bożego, są nasze właściwe relacje zarówno do Pana Boga (o czym mówią pierwsze trzy przykazania Dekalogu), jak i bliźniego (przykazania Dekalogu od czwartego do dziesiątego, oraz pytania weryfikujące nasze życie, jakie usłyszymy na sądzie ostatecznym – zob. Mt 25,31–46). Sam Pan Jezus stwierdził, że wszystkie przykazania Boże zawierają się w tych dwóch: miłości Boga i bliźniego (por. Mt 22,40).

W praktyce realizowanie przykazania miłości Boga i bliźniego jest możliwe dzięki mocy i darom Ducha Świętego, który od momentu chrztu zamieszkuje

<sup>12</sup> Por. C.S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. 1, s. 306.

<sup>13</sup> Por. św. Ireneusz, *Adversus haereses*, V, 6, 1, 419–420.

<sup>14</sup> A. Scola, *Osoba ludzka*, s. 155.

<sup>15</sup> C.S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. 1, s. 306.

w każdym chrześcijańskim. To Boski Paraklet sprawia, że możemy realizować w sobie „nowe życie w Duchu Świętym” (por. Rz 8,8–11), czyli stawać się podobnymi do naszego Mistrza i Zbawiciela, a więc stawać się osobami na podobieństwo Boże. Maryja – najściślej zjednoczona z Duchem Świętym – wskazuje nam szlak do osiągnięcia tego zjednoczenia, jest Osobą, w której antropologiczny ideał osiąga swoje spełnienie.

## MISJA DUCHA ŚWIĘTEGO W KSZTAŁTOWANIU OBLICZA KOŚCIOŁA I OSOBOWOŚCI JEGO CZŁONKÓW

Jak to już powyżej zauważono, istotą dojrzałej osobowości, czyli osiągnięcia świętości i realizowania w sobie podobieństwa Bożego, są właściwe relacje do Pana Boga i bliźnich. Tym, który pomaga nam mieć dobre relacje z całą Trójcą Świętą i bliźnimi, jest Duch Święty. Kard. Józef Ratzinger w swoim *Raporcie o stanie wiary* zaznaczył:

Szatan jest w pełnym tego słowa znaczeniu sprawcą podziałów – kimś, kto niszczy wszelkie relacje: te, które człowiek ma sam ze sobą, i te, które ma z innymi ludźmi. Jest on więc najdokładniejszym przeciwieństwem Ducha Świętego, tego „Pośrednika absolutnego”, zapewniającego ten związek, na którym opierają się wszystkie inne i z którego też wszystkie wynikają: związek trynitarny, w którym Ojciec i Syn są jednym, jeden Bóg w jedności Ducha<sup>16</sup>.

Podstawową więc relacją, którą tworzy Duch Święty, jest relacja wewnątrztrynitarna między Ojcem i Synem. Co więcej, zgodnie z nauczaniem św. Augustyna Duch Święty, będąc Relacją, jest jednocześnie Osobą. Jest Osobową Miłością łączącą Ojca i Syna. Oto słowa Doktora z Hippony: „Duch Święty jest czymś we wszystkim wspólnym Ojcu i Synowi. Ta więc wspólnota jest z nim współistotna i współwieczna. [...] Dlatego jest Ich tylko troje: jeden miłujący Tego, który z Niego pochodzi, jeden miłujący Tego, z którego pochodzi, i sama Ich miłość”<sup>17</sup>.

Jak zaznaczył kard. Ratzinger w przytoczonej wyżej wypowiedzi, zamieszczonej w *Raporcie o stanie wiary*, wewnątrztrynitarna osobowa relacja miłości, którą jest Duch Święty, jest fundamentem wszystkich innych dobrych relacji w świecie stworzonym, a więc także relacji ludzi do Pana Boga, ludzi między sobą i relacji, jaką człowiek ma sam do siebie.

---

<sup>16</sup> J. Ratzinger, *Raport o stanie wiary. Z ks. kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Vittorio Messori*, Kraków–Warszawa–Struga 1986, s. 131.

<sup>17</sup> Św. Augustyn, *O Trójcy Świętej*, VI, 5, 7, oprac. J.M. Szymusiak, Poznań 1963, s. 231. Zob. także: „Podobnie jak nazywamy jedynie Słowo Boże imieniem własnym Mądrości, choć w ogólnym rozumieniu także Duch Święty i sam Ojciec są Mądrością, tak też Duch Święty otrzymuje swoje własne imię «Miłość», choć Ojciec i Syn także są – w rozumieniu ogólnym – Miłością”. Tamże, XV, 17, 31, 438–439.

Na czym polegają jednak te relacje, których Autorem bądź Współautorem jest Duch Święty? Otóż Sobór Watykański II w punkcie 8 Konstytucji *Lumen gentium* wskazuje na analogię między tajemnicą Słowa Wcielonego a tajemnicą Kościoła, zaznaczając, że obie rzeczywistości składają się z pierwiastka boskiego i ludzkiego: „Jak bowiem przybrana natura ludzka służy Słowu Bożemu za żywe narzędzie zbawienia, nierozdzielnie z nim zjednoczone, nie inaczej też społeczny organizm Kościoła służy ożywiającemu go Duchowi Chrystusowemu ku wzrastaniu ciała (por. Ef 4,16)”<sup>18</sup>. A zatem misją Ducha Świętego jest ożywianie Kościoła i sprawianie jego wzrostu. Chodzi nie tylko o liczebny i terytorialny wzrost Kościoła, ale przede wszystkim o duchowy wzrost jego członków, o ich wzrastanie w świętości, o dojrzewanie ich osobowości, aby stawali się coraz bardziej na podobieństwo Boże.

Tę misję Duch Święty wypełnia przez uzdalnianie członków Kościoła do realizowania właściwych relacji do Pana Boga i bliźnich oraz przez uzdalnianie ich do realizacji zadań zleconych człowiekowi przez Stwórcę. Poniżej zostaną omówione te zagadnienia.

#### DUCH ŚWIĘTY TWORZY RELACJE MIĘDZY PANEM BOGIEM A CHRZEŚCIANAMI

W czasie ostatniej wieczerzy Pan Jezus, definiując swoją misję Pośrednika, powiedział: „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie” (J 14,6). To dojście do Ojca realizuje się dzięki obecności Ducha Świętego, jak pisze o tym św. Paweł w Liście do Efezjan: „przez Chrystusa w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca” (Ef 2,18).

Ten przystęp do Ojca, który mamy dzięki Chrystusowi w Duchu Świętym, jest relacją dziecięctwa Bożego. Sam Pan Jezus, ucząc nas się modlić, polecił nazywać Wszechmogącego Boga Tatusiem, czyli *Abba*. Św. Paweł podkreśla, że to przybrane synostwo zawdzięczamy Chrystusowi (por. Ga 4,4), który pojednał nas z Ojcem (Ef 2,13–18). Natomiast Duch Święty uzdalnia nas do tego, byśmy byli świadomi tej godności i nią żyli na co dzień (por. Ga 4,6–7; Rz 8,14–17). Cechą charakterystyczną tej godności dziecka Bożego jest wolność, o czym pisze św. Paweł: „A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej” (Ga 4,7)<sup>19</sup>. Z darem wolności nierozdzielnie związane jest życie w prawdzie. Pan Jezus uczy: „Jeżeli będziecie trwać w nauce mojej, będziecie prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8,31–32). Do poznania prawdy z kolei uzdalnia nas Duch Święty: „Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy” (J 16,13).

---

<sup>18</sup> KK 8.

<sup>19</sup> Por. „Pan zaś jest Duchem, a gdzie jest Duch Pański – tam wolność” (2 Kor 3,17).

Odpowiedzią dziecka Bożego na miłość Boga Ojca powinna być miłość wyrażająca się w posłuszeństwie Jego przykazaniom i pełnieniu Jego woli. Symbolem tej godności i gotowości pełnienia woli Bożej jest biała szata, jaką otrzymuje każdy nowo ochrzczony. Duch Święty wspiera nas – dzieci Boże – w zachowaniu bieli tej szaty.

Gdy jednak upadniemy i popełnimy grzech, to Duch Święty sprawia, że mimo to możemy stawać w prawdzie przed obliczem Boga Wszechmocnego i nadal nazywać Go Tatusiem. Dzięki Duchowi Świętemu nie musimy tłumić naszego poczucia winy i wstydu z powodu popełnionych grzechów, ale przewyżczamy je, by móc rzucić się w ramiona kochającego Ojca Niebieskiego i uzyskać przebaczenie<sup>20</sup>.

Duch Święty buduje też zupełnie nową relację między Chrystusem a Jego uczniami. Polega ona na wszczępieniu przez chrzest chrześcijan w Chrystusa, dzięki czemu stają się oni członkami Ciała, którego On jest Głową. Kościół staje się Oblubienicą, której On jest Oblubieńcem<sup>21</sup>. Według abpa Alfonsa Nossola Duch Święty jest „połączeniem, przez które Chrystus nas skutecznie ze sobą jednoczy” i w ten sposób staje się dla nas obecnym<sup>22</sup>. Odpowiedzią na to działanie Ducha Świętego winno być wierne kroczenie chrześcijanina za Chrystusem, bycie Jego wiernym uczniem.

#### DUCH ŚWIĘTY TWORZY RELACJE MIĘDZY CZŁONKAMI KOŚCIOŁA (*KOINONIA, COMMUNIO*)

Skutkiem działania Trzeciej Osoby Boskiej w chrześcijanach i w Kościele są nie tylko nowe relacje w stosunku do Boga Ojca (relacja dziecięstwa Bożego) i w stosunku do Chrystusa (wszczępienie w Chrystusa, relacja: Głowa – członki Ciała, Oblubieniec – Oblubienica). Również w samym Kościele, będącym Ciałem Chrystusa (por. 1 Kor 12,12–13,13), Boski Paraklet tworzy nową relację pomiędzy poszczególnymi chrześcijanami. Jest to relacja nadprzyrodzonej miłości, która buduje jedność i wspólnotę<sup>23</sup>.

Biblijne podstawy nauki o Kościele jako wspólnocie tworzonej przez Ducha Świętego dostrzegamy już u zarania istnienia Kościoła, gdy apostołowie zebrani w Wieczerniku oczekiwali daru Ducha Świętego, trwając „jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, z Maryją, Matką Jezusa, i z braćmi Jego” (Dz 1,14). Po zstąpieniu Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy ta wspólnota została ugruntowana jeszcze bardziej. Jak zaznacza autor Dziejów Apostolskich: „jeden duch

---

<sup>20</sup> Por. J.V. Taylor, *The Go-Between God. The Holy Spirit and the Christian Mission*, London 1972, s. 172.

<sup>21</sup> Por. G.M. Bartosik, *Mediatrix in Spiritu*, s. 214.

<sup>22</sup> Por. A. Nossol, *Duch Święty jako obecność Chrystusa*, „Collectanea Theologica” 50 (1980), nr 3, s. 9.

<sup>23</sup> Por. F. Lambiasi, *Lo Spirito Santo: mistero e presenza. Per una sintesi di pneumatologia*, Bologna 1987, s. 87–88; G.M. Bartosik, *Mediatrix in Spiritu*, s. 216.

i jedno serce ożywiały wszystkich, którzy uwierzyli. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne” (Dz 4,32)<sup>24</sup>. W innym miejscu zaś dodaje, że uczniowie „trwali w nauce Apostołów i we wspólności, w łamaniu chleba i w modlitwach” (Dz 2,42).

Święty Augustyn, ucząc o roli Ducha Świętego w budowaniu wspólnoty, zaznacza, że jest ona dwuaspektowa. Z jednej strony Duch Święty obdarza poszczególne wspólnoty i cały Kościół darem komunii, z drugiej zaś zstępuje na daną wspólnotę i Kościół dopiero wtedy, gdy jest ona zjednoczona w miłości<sup>25</sup>.

We współczesnej teologii głębokie studium na temat jednoczącej roli Ducha Świętego w Kościele przedstawił Heribert Mühlen w swym dziele *Una Mistica Persona*<sup>26</sup>, podkreślając, że tak jak w wewnętrznym życiu Trójcy Świętej Duch Święty jest Więzią jedności Osób Boskich (*Eine Person in zwei Personen*), tak tę samą misję wypełnia także w stosunku do chrześcijan (*Eine Person in vielen Personen*), ponieważ właściwą Mu funkcją osobową, tak wewnątrz Trójcy Świętej, jak i w ekonomii zbawienia, jest „wiązanie osób ze sobą”<sup>27</sup>.

#### DUCH ŚWIĘTY UZDALNIA CHRZEŚCIJAN DO UCZESTNICZENIA I REALIZOWANIA POTRÓJNEJ MISJI CHRZYSTUSA

Podobieństwo Boże realizuje człowiek w sobie przede wszystkim przez konkretne czyny, czyli przez działanie. Przywołując po raz drugi zdanie kard. Scoli, że „podobieństwo [Boże] jest powołaniem, które się realizuje przez całe życie mocą Ducha Świętego”<sup>28</sup>, należy zapytać o to, jak Duch Święty pomaga realizować chrześcijanom ich powołanie, na czym to jego działanie polega.

Otóż wiemy, że w momencie chrztu św., przez namaszczenie olejem krzyżma, każdy chrześcijanin zostaje włączony w potrójną misję Chrystusa jako Nauczyciela, Króla i Kapłana. W tej misji każdy uczeń Chrystusa ma uczestniczyć i ją realizować, o czym przypomniał Sobór Watykański II w Konstytucji *Lumen gentium* w numerach 34–36. Duch Święty, który kontynuuje misję pośredniczącą

<sup>24</sup> Por. Jan Paweł II, *Katecheza „Kościół jako Komunia po Pięćdziesiątnicy”* (5.02.1992), w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. VII, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 404; por. T. Paszkowska, *Nieznany poza Słowem*, w: *Niech zstąpi Duch Twój*, red. J. Misiurek, A.J. Nowak, W. Słomka, Lublin 1999, s. 108–116; A. Czaja, „Matka Kościoła” w perspektywie eklezjologii *Communio*, „Salvatoris Mater” 2002, nr 2, s. 82.

<sup>25</sup> Por. św. Augustyn, *Homilie na Ewangelię św. Jana*, 32, 8: PL 35, 1646.

<sup>26</sup> H. Mühlen, *Una Mistica Persona. Die Kirche als das Mysterium der heilsgeschichtlichen Identität des Heiligen Geistes in Christus und den Christen: Eine Person in vielen Personen*, München–Paderborn–Wien 1968.

<sup>27</sup> Por. tamże, s. 199; tenże, *Der Heilige Geist als Person. In der Trinität, bei der Inkarnation und im Gnadenbund: Ich – Du – Wir*, Münster 1966, s. 240; G.M. Bartosik, *Mediatrix in Spiritu*, s. 218.

<sup>28</sup> A. Scola, *Osoba ludzka*, s. 155.



Chrystusa jako „Drugi Rzecznik (*Parakletos*)” (J 14,16), wspiera Jego uczniów w uczestniczeniu w tej potrójnej misji Zbawiciela i ich realizacji.

Trzecia Osoba Trójcy Świętej kontynuuje misję nauczycielsko-prorocką Chrystusa, co zapowiedział sam Zbawiciel słowami: „Gdy przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi Was do całej prawdy” (J 16,13). A zatem Boski Paraklet uzdalnia i wspomaga uczniów Chrystusa w dziele poznawania i głoszenia najważniejszej dla człowieka prawdy, prawdy o Bogu, który zbawia. Wyjątkowo asystencja Ducha Świętego została obiecana tym, którzy będą wezwani do dawania świadectwa wobec prześladowców: „Kiedy Was ciągnąć będą do synagog, urzędów i władz, nie martwcie się, jak albo czym macie się bronić lub co mówić, bo Duch Święty nauczy was w tej właśnie godzinie, co należy powiedzieć” (Łk 12,11–12).

Ponadto Duch Święty kontynuuje misję królewską Chrystusa. Polega ona na kierowaniu całym Kościołem, poszczególnymi wspólnotami czy poszczególnymi chrześcijanami. Wiele świadectw dotyczących tego, że Duch Święty kieruje Kościołem, odnajdujemy w Dziejach Apostolskich, o czym pisze papież Jan Paweł II w encyklice *Dominum et vivificantem*:

Mówią o tym w wielkiej obfitości i w wielu miejscach Dzieje Apostolskie. Wynika z nich, że według świadomości pierwszej wspólnoty, której wiarę wyraża św. Łukasz, Duch Święty objął niewidzialne – a równocześnie poniekąd „wyczuwalne” – kierownictwo tych, którzy po odejściu Pana głęboko przeżywali osierocenie<sup>29</sup>.

Przekonanie o tym, że Duch Święty kieruje Kościołem, odnajdujemy w wielowiekowej Tradycji Kościoła, która w obliczu podejmowania ważnych decyzji tak indywidualnych, jak i wspólnotowych zaleca modlitwę do Ducha Świętego.

Wreszcie Duch Święty jest w pewien sposób kontynuatorem misji kapłańskiej Chrystusa:

– Spełnia misję uświęcania nas zarówno przez modlitwę („gdy bowiem nie umiemy się modlić, sam Duch przyczynia się za nami” – Rz 8,26), jak i przez sakramenty, w których jest obecny.

– Uzdalnia nas do składania ofiar: „jeśli doznajecie zniewag dla imienia Chrystusa, szczęśliwi jesteście, bo Duch chwały i Duch Boga na was spoczywa” (1 P 4,14).

– Kontynuuje misję Chrystusa, udzielając nam nowego życia wysłużonego przez Chrystusa przez Jego śmierć i zmartwychwstanie: „mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujemy” (Ga 5,25).

Podsumowując, można stwierdzić, że Duch Święty uzdalnia chrześcijan do właściwego kształtowania swojej osobowości przez odtwarzanie w sobie podobieństwa Bożego. Misja Boskiego Parakleta polega na budowaniu właściwych relacji między człowiekiem a Panem Bogiem oraz między poszczególnymi chrześcijanami.

---

<sup>29</sup> DV 25.

mi. Boski Paraklet uzdalnia też chrześcijan do uczestnictwa i realizacji potrójnej misji Chrystusa, jako głównego powołania chrześcijanina.

## MARYJA SWOIM ŻYCIEM POKAZUJE, JAK ZJEDNOCZENIE Z DUCHEM ŚWIĘTYM OWOCUJE W DAŻENIU DO PEŁNI CZŁOWIECZEŃSTWA, BY BYĆ „NA PODOBIEŃSTWO BOŻE”

W ostatniej części niniejszego artykułu zostanie przedstawiona relacja „Duch Święty – Maryja”. Chcemy zobaczyć, jak zjednoczenie Najświętszej Maryi Panny z Duchem Świętym wpłynęło na kształtowanie Jej osobowości, na Jej świętość, na to, że podobieństwo Boże jest w Niej najbardziej widoczne spośród wszystkich stworzeń. Chcemy też zobaczyć, jak Maryja współpracowała z Boskim Parakletem w tym dążeniu, by być Bożym Podobieństwem. Teologowie dostrzegają w życiu Maryi zasadniczo trzy zstąpienia bądź zesłania Ducha Świętego: w chwili Jej niepokalanego poczęcia, w momencie zwiastowania w Nazarecie oraz w dniu Pięćdziesiątnicy. Pierwsze zstąpienie Boskiego Parakleta przyniosło Jej dar niepokalanego poczęcia<sup>30</sup>. Drugie zaowocowało poczęciem w Jej łonie Syna Bożego (por. Łk 1,26–38). Trzecie było umocnieniem Jej i rodzącego się Kościoła w pielgrzymce wiary (por. Dz 1,12–2,12). Niektórzy teologowie dostrzegają jeszcze czwarte zstąpienie Ducha Świętego na Maryję: na Golgocie, w momencie śmierci Chrystusa, gdy oddał On i przekazał Ducha Świętego rodzącemu się Kościołowi, reprezentowanemu przez Maryję i inne osoby stojące pod krzyżem (J 19,30)<sup>31</sup>. Te wyraźne zstąpienia Ducha Świętego na Maryję były tylko momentami kulminacyjnymi Jej życia, które całe przebiegało i realizowało się w ścisłej jedności z Duchem Świętym. Nasza prezentacja podaży według planu zarysowanego w poprzednim punkcie. Najpierw więc spojrzymy na to, jak Duch Święty pomagał Maryi budować relację z Panem Bogiem i ludźmi. Następnie zobaczymy, jak Maryja w swoim życiu realizowała potrójną misję Chrystusa. Nasze rozważania oparte będą zasadniczo na tekstach biblijnych i nauce Kościoła.

---

<sup>30</sup> „Duch Święty zstępuje na Maryję i w Niej działa – mówiąc chronologicznie – jeszcze przed Wcieleniem, to jest w Jej Niepokalanym Poczęciu. Dokonuje się to przez wzgląd na Chrystusa, Jej Syna, w ponadczasowym kontekście tajemnicy Wcielenia”. Jan Paweł II, *Katecheza „Duch Święty i Maryja: wzór osobistego związku Boga i człowieka”* (18.04.1990), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej (1978–1998)*, red. A. Szostek, t. 4, Warszawa 1999, s. 61.

<sup>31</sup> Por. F.F. Ramos, *El Espíritu Santo y María en los escritos Joanicos*, „Ephemerides Mariologicae” 1978, s. 176–177.

## RELACJA DO BOGA OJCA – NAJBARDZIEJ UMIŁOWANA, POŚLUSZNA CÓRA I DZIECKO BOGA OJCA

Przede wszystkim Duch Święty buduje właściwą relację Najświętszej Maryji Panny do Pana Boga, przez co sprawia, że realizuje Ona w sobie najdoskonalej Boże podobieństwo. Jak zaznacza Sobór Watykański II w Konstytucji *Lumen gentium*, „u świętych Ojców przyjął się zwyczaj nazywania Bogarodzicy całą świętą i wolną od wszelkiej zmazy grzechowej, jakby utworzoną przez Ducha Świętego i ukształtowaną jako nowe stworzenie. Ubogaconą od pierwszej chwili poczęcia blaskami szczególnej zaiste świętości”<sup>32</sup>. Duch Święty obdarował więc Maryję już w pierwszej chwili Jej istnienia owocami Chrystusowego odkupienia, dzięki czemu została Ona zachowana od grzechu pierworodnego i obdarowana łaską świętości. W tej łasce – w przeciwieństwie do pierwszych rodziców, stworzonych również niepokalanie – wytrwała aż do końca. Dzięki temu nie utraciła Ona nigdy w sobie Bożego podobieństwa i stała się dla wszystkich ludzi wzorem do naśladowania. Jej miłość do Boga Ojca wyrażała się przede wszystkim i wyraża w Jej posłuszeństwie względem woli Bożej. Szczytowym wyrazem tego posłuszeństwa było Jej *fiat* wypowiedziane w Nazarecie, dzięki czemu stała się Matką Boga i przyczyną zbawienia dla całego rodzaju ludzkiego<sup>33</sup>. Stała się Ona Nową Ewą, która naprawiła to, co zepsuła pierwsza Ewa<sup>34</sup>. Dzięki zjednoczeniu z Duchem Świętym wytrwała Ona w tym posłuszeństwie i w wierze w to, że „dla Boga nie ma nic niemożliwego” (Łk 1,37), nawet w najtrudniejszych próbach, jakim została poddana. Stąd Sobór Watykański II nazywa Ją najbardziej umiłowaną Córami Boga Ojca<sup>35</sup>, a więc Umiłowanym Dzieckiem Boga, które zawsze pełniło Jego wolę.

Tę wzorczość Maryji w pełnieniu woli Bożej i dążeniu do świętości szczególnie podkreślał św. Maksymilian, przypominając niejednokrotnie swoim braciom i członkom Rycerstwa Niepokalanej: „Niepokalana – oto nasz ideał”<sup>36</sup>.

W momencie chrztu świętego każdy chrześcijanin zostaje przyodziany w białą szatę – symbol świętości. Maryja Niepokalana – ukształtowana przez Ducha Świętego i żyjąca w ścisłym zjednoczeniu z Nim – jest dla nas wzorem i pomocą, jak zachować biel tej szaty Bożej łaski, jak jej nie utracić, ale wzrastać i kształtować w sobie podobieństwo Boże.

## RELACJA DO SYNA – MATKA I UCZENNICA

Relacja Najświętszej Maryji Panny do Pana Jezusa to przede wszystkim relacja macierzyńska. Mocą Ducha Świętego stała się Ona Matką Syna Bożego. Przez

---

<sup>32</sup> KK 56.

<sup>33</sup> KK.

<sup>34</sup> Por. KK.

<sup>35</sup> KK 53.

<sup>36</sup> Św. Maksymilian M. Kolbe, *Pisma*, s. 573–574.

swoje posłuszeństwo okazane Panu Bogu – wbrew ludzkiej logice – została Matką bez udziału mężczyzny i to Matką samego Boga. W Jej łonie Duch Święty ukształtował ludzkie ciało Syna Bożego.

Misja macierzyńska Maryi to nie tylko poczęcie i zrodzenie Jezusa. To także cała Jej macierzyńska miłość i troska o Dziecię Jezus, gdy był małym chłopcem, a także dyskretne towarzyszenie Jezusowi w czasie całego Jego życia, zwłaszcza w chwilach męki i śmierci. Biorąc pod uwagę fakt ścisłego zjednoczenia Maryi z Duchem Świętym od pierwszej chwili Jej istnienia, możemy śmiało stwierdzić, że Duch Święty pomagał Jej także przez całe życie dobrze wypełnić misję Matki w stosunku do swojego Boskiego Syna.

Ta jedyna i niepowtarzalna macierzyńska relacja Maryi w stosunku do Syna Bożego ma przełożenie także na życie duchowe każdego chrześcijanina. Uczyl o tym Jezus, mówiąc, że Jego Matką i braćmi są ci, którzy pełnią wolę Bożą (por. Mk 3,34–35).

Co oznaczają te słowa? Znaczą one, że choć nie możemy zrodzić Jezusa fizycznie tak jak Maryja, to możemy go rodzić duchowo w sercach naszych braci i sióstr, jeśli będziemy pełnić wolę Bożą, jeśli będziemy posłuszni słowu Bożemu. A wiemy dobrze, że może to się dokonać w naszym życiu i w życiu naszych braci i sióstr tylko mocą mieszkającego w nas Ducha Świętego. Maryja uczy więc nas, jak mocą Bożego Ducha to czynić. Ona jest także dla całego Kościoła wzorem macierzyństwa duchowego, o czym uczy ostatni Sobór:

Kościół, rozważając Jej tajemniczą świętość i naśladowując Jej miłość oraz spełniając wiernie wolę Ojca, dzięki przyjmowanemu z wiarą słowu Bożemu, sam także staje się matką: przez przepowiadanie bowiem i chrzest rodzi do nowego i nieśmiertelnego życia synów z Ducha Świętego poczętych i z Boga zrodzonych<sup>37</sup>.

Oprócz relacji Syn – Matka łączyła Jezusa z Maryją także relacja Mistrz – Uczennica. Choć w scenie nawiedzenia św. Elżbieta wskazuje, że Maryja jest błogosławiona między niewiastami ze względu na Owoc swojego łona (Łk 1,42), to zaraz dodaje, że główną przyczyną tego błogosławieństwa jest to, że Maryja uwierzyła, że „spełnią się Jej słowa powiedziane od Pana” (Łk 1,45). Maryja przez całe swe życie była posłuszną Uczennicą swego Boskiego Syna. Bardzo wyraźnie uczył o tym św. Augustyn, który stwierdził, że

Ważniejszą sprawą dla Maryi było to, że się stała Uczennicą Chrystusa, niż to, że była Matką Chrystusa [...]. Maryja jest błogosławiona, ponieważ słuchała Słowa Bożego i strzegła go. Bardziej strzegła prawdy w sercu, niż ciała w łonie. Być w sercu znaczy więcej, niż być w łonie<sup>38</sup>.

---

<sup>37</sup> KK 64.

<sup>38</sup> Św. Augustyn, *Sermo*, 25, 7: PL 46, 937–938.

Ta postawa Uczennicy Chrystusa nierozdzielnie wiązała się z posłuszeństwem. Tak streszcza to ks. Czesław Bartnik: „Była posłuszna swemu Synowi jako Bogu, Słowu Bożemu, Ewangelii, Duchowi Świętemu”<sup>39</sup>. Ta wierność Uczennicy Mistrza z Nazaretu była możliwa, gdyż Maryja żyła w nieustannym zjednoczeniu z Boskim Parakletem, który napełniał Ją swoimi darami: mądrości, rozumu, rady, bojaźni Bożej.

Także dla nas Maryja jest wzorem otwarcia się na Ducha Świętego i posłuszeństwa Jego natchnieniom, by czynił On z nas prawdziwych uczniów Chrystusa.

#### RELACJA DO LUDZI – MATKA DUCHOWA I SIOSTRA W WIERZE

Najbardziej wymiernym sprawdzianem dojrzałości ludzkiej osobowości jest nasza relacja do bliźnich, bo jak mówi św. Jan: „kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi” (1 J 4,20).

W życiu Maryi miłość do Boga była i jest ściśle związana z miłością do ludzi. Duch Święty uzdalniał i uzdalnia Maryję także w realizacji Jej relacji w stosunku do nas – ludzi, braci Jej Syna. Jest to relacja macierzyństwa duchowego oraz siostrzane towarzyszenie nam w pielgrzymce wiary.

Maryja jest naszą duchową Matką. Podstawą teologiczną tej prawdy jest tajemnica wcielenia. Mocą Ducha Świętego Maryja stała się Matką Ciała Chrystusowego, zarówno Głowy, jak i członków Kościoła. Tak o tym mówił bł. Paweł VI, ogłaszając Maryję Matką Kościoła 21 listopada 1964 roku:

Jak Boże Macierzyństwo jest podstawą specjalnej relacji Maryi do Chrystusa, oraz fundamentem Jej obecności w ekonomii Zbawienia, zdziałanej przez Chrystusa Pana, tak też jest ono zasadniczą podstawą stosunku Maryi do Kościoła. Maryja bowiem jest Matką Tego, który od pierwszego momentu swego Wcielenia w dziewiczym Jej łonie, złączył w sobie – jako Głowie – swoje Mistyczne Ciało, którym jest Kościół. Stąd Maryja, jako Matka Chrystusa, jest również Matką wszystkich Wiernych i wszystkich Pasterzy, tzn. całego Kościoła<sup>40</sup>.

To duchowe macierzyństwo Maryi zapoczątkowane Mocą Boskiego Parakleta w chwili zwiastowania w Nazarecie zostało następnie ogłoszone i potwierdzone z wysokości krzyża przez umierającego Zbawiciela słowami: „Niewiasto, oto syn Twój, [...] oto Matka twoja” (J 19,26–27). Jednocześnie teologowie interpretujący słowa Jezusa: „oddał Ducha” (J 19,30), jako przekazanie Ducha Świętego Maryi i innym osobom stojącym u stóp krzyża (reprezentującym rodzący się Kościół), podkreślają, że w czasie zwiastowania Duch Święty zstąpił na Maryję, aby dać

---

<sup>39</sup> C.S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. 2, Lublin 2003, s. 380.

<sup>40</sup> Paweł VI, *Przemówienie na zakończenie III sesji Soboru Watykańskiego II*, w: *Matka Odkupiciela Matką Kościoła. Dokumenty*, Warszawa 1990, s. 210.

początek Ciała fizycznemu Chrystusa, a na Kalwarii zstąpił na Nią, aby dać początek Jego Ciała wspólnotowemu (mystycznemu)<sup>41</sup>.

Ten ścisły związek podkreślający łączność Maryi z Duchem Świętym w misji macierzyństwa duchowego Najświętszej Maryi Panny podkreślił św. Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater* słowami: „ten zbawczy, macierzyński wpływ Bogurodzicy na ludzi jest podtrzymywany przez Ducha Świętego, który jak zacieśnił Dziewicę Maryję, dając początek Jej Boskiemu macierzyństwu, tak nadal Jej towarzyszy w trosce o braci Jej Boskiego Syna”<sup>42</sup>.

Niektórzy teologowie, jak Yves Congar, przypisując duchowe macierzyństwo względem Kościoła przede wszystkim Duchowi Świętemu, podkreślają, że Maryja uczestniczy w tej misji Boskiego Parakleta bądź że Jej rola „mieści się w roli Ducha Świętego”<sup>43</sup>. Syntetycznie prawdę tę ujął ks. Kazimierz Pek w stwierdzeniu: „macierzyństwo Maryi – zwane duchowym – ma swe źródło w Duchu Świętym i jest przez Ducha Świętego kształtowane”<sup>44</sup>.

To macierzyństwo duchowe Maryi wyraża się dziś w Jej wielorakim wstawiennictwie. Przykładem skuteczności tego wstawiennictwa są liczne sanktuaria maryjne i znajdujące się w nich wota, będące znakiem wdzięczności za otrzymane łaski. Sobór Watykański II tę macierzyńską misję Maryi w stosunku do Kościoła określa w ten sposób:

Wzięta do nieba, nie zaprzestała tego zbawczego zadania, lecz przez wielorakie swoje wstawiennictwo ustawicznie zjednuje nam dary zbawienia wiecznego. Dzięki swej macierzyńskiej miłości opiekuje się braćmi Syna swego, pielgrzymującymi jeszcze i narażonymi na trudy i niebezpieczeństwa, póki nie zostaną doprowadzeni do szczęśliwej ojczyzny<sup>45</sup>.

Przypomnijmy jeszcze raz za św. Janem Pawłem II, że ta macierzyńska miłość Bogurodzicy do ludzi jest podtrzymywana przez Ducha Świętego<sup>46</sup>.

Maryja jawi się więc nam jako Matka, do której możemy przybiegać z naszymi codziennymi troskami; Matka, która wyjątkowo potrafi wyprosić nam łaski Ducha Świętego. Uczy Ona nas także, jak w pomagać naszym bliźnim w ich wędrówce do niebieskiej ojczyzny. Uczy, że to nasze zaangażowanie musi być zakotwiczone w Duchu Świętym.

<sup>41</sup> „Abbiamo due venute dello Spirito su Maria [...]: all'Annunciazione («scenderà, odombrerà») per dare origine al Corpo fisico di Cristo; al Calvario («inclinato il capo») per dare origine al Corpo comunitario di Cristo”. A. Contri, *Santa Maria scrigno dello Spirito Santo. La mariologia nel contesto della storia della salvezza*, Torino 2004, s. 159.

<sup>42</sup> RM 38.

<sup>43</sup> Y. Congar, *Wierzę w Ducha Świętego*, t. 1, Warszawa 1997, s. 226.

<sup>44</sup> K. Pek, *Per Spiritum ad Mariam. Implikacje mariologiczne pneumatologii Y. Congara*, Lublin 2000, s. 63.

<sup>45</sup> KK 62.

<sup>46</sup> Por. RM 38.

Druga podstawowa relacja istniejąca między Maryją a nami to fakt, że jest Ona naszą Siostrą w wierze, idącą na czele pielgrzymki wiary całego Ludu Bożego. W encyklice *Redemptoris Mater* św. Jan Paweł II podkreśla, że Maryja jako „błogosławiona, która uwierzyła», z pokolenia na pokolenie jest obecna pośród Kościoła pielgrzymującego przez wiarę<sup>47</sup>. Jest więc naszą Siostrą uczącą nas, jak wędrować do domu Ojca, jak pamiętać o tym, że dla Boga nie ma nic niemożliwego. Jest naszą Siostrą uczącą nas, jak wytrwać nawet w obliczu ogromnego cierpienia.

Jan Paweł II podkreśla też, że Maryja jest szczególnym wzorem chrześcijańskiego życia dla kobiet. W Niej mogą one odkryć sekret godnego przeżywania swojej kobiecości.

W świetle Maryi Kościół widzi w kobiecie odblaski piękna, które odzwierciedla najwznioślejsze uczucia, do jakich zdolne jest serce ludzkie: całkowitą ofiarę miłości, moc, która potrafi znieść największe cierpienia, bezgraniczną wierność, niestrudzoną aktywność, umiejętność łączenia wnikliwej intuicji ze słowem pociechy i zachęty<sup>48</sup>.

Te cechy, które kobiety odkrywają w Maryi, są niczym innym jak owocami, jakim obdarza nas Duch Święty, a którymi są: „miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność i opanowanie” (Ga 5,22–23).

Maryja jest więc dla nas, chrześcijan, wzorem życia w Duchu Świętym. Domenico Bertetto mówi wprost o synergii, o zgodności działania Maryi z Duchem Świętym<sup>49</sup>.

#### MARYJA UCZESTNICZĄCA I REALIZUJĄCA POTRÓJNĄ MISJĘ CHRYSYTA

Realizacja podobieństwa Bożego w naszym życiu, czyli maksymalnie dojrzałe kształtowanie ludzkiej i chrześcijańskiej osobowości, zachodzi nie tylko przez kształtowanie właściwych relacji do Pana Boga i bliźnich, ale także przez realizację zadań zleconych nam przez Pana Jezusa. A podstawowym zadaniem, do którego realizacji na mocy chrztu świętego jest zobowiązany każdy chrześcijanin, jest uczestnictwo w misji nauczycielskiej, królewskiej i kapłańskiej Chrystusa. Maryja daje nam przykład, jak zrealizować tę misję w mocy Ducha Świętego.

Przede wszystkim Maryja pokazuje nam, co znaczy uczestniczyć w misji nauczycielskiej Chrystusa, jak zanosić Chrystusa i Jego Ewangelię innym ludziom. Zaraz po tym, gdy została Matką Syna Bożego, udała się z pośpiechem do swojej kuzynki Elżbiety, nie tylko po to, aby Jej służyć, ale aby przede wszystkim

---

<sup>47</sup> RM 42.

<sup>48</sup> RM 46.

<sup>49</sup> D. Bertetto, *La sinergia dello Spirito Santo con Maria*, w: *Maria e lo Spirito Santo. Atti del 4° Simposio Mariologico Internazionale (Roma, ottobre 1982)*, Pontificiae Facultatis Theologicae „Marianum”, Roma–Bologna 1984, s. 291–302.

podzielić się radością Bożego macierzyństwa i zanieść Zbawiciela obecnego w Jej łonie. Stała się więc pierwszą *Christophorą* – Niosącą Chrystusa. Wraz z Nią i Chrystusem do domu Zachariasza przybył także Duch Święty. Maryja stała się więc także *Pneumatophorą* – Przynoszącą Ducha Świętego.

Misja nauczycielska Kościoła polega na zanoszeniu Chrystusa i Jego Ewangelii wszystkim ludziom i środowiskom. Musi się to dokonywać mocą Ducha, bo jak podkreślił św. Jan Paweł II w liście apostolskim *Tertio millennio adveniente*, to Boski Paraklet jest i pozostaje „głównym sprawcą nowej ewangelizacji”<sup>50</sup>. On nieustannie wzbudza liczne charyzmaty, zadania i posługi dla dobra Kościoła<sup>51</sup>. Maryja niosąca Chrystusa i Ducha Świętego uczy nas, by misję głoszenia Dobrej Nowiny czynić z pośpiechem, aby przynosiła ona radość ze spotkania ze Zbawicielem, tak jak tej radości doświadczył św. Jan Chrzciciel (por. Łk 1,41).

Maryja pokazuje nam też, co znaczy uczestniczyć w misji królewskiej Pana Jezusa – pokazuje to przez swoją służbę, bo służyć – znaczy królować<sup>52</sup>. Postawę służby widzimy u Maryi przede wszystkim w scenie nawiedzenia, gdy przez trzy miesiące towarzyszy swojej kuzynce oczekującej narodzin dziecka, wykonując codzienne, zwyczajne, ale jakże potrzebne czynności domowe. Wiemy, że wraz z Maryją do domu Zachariasza przybył Duch Święty. On więc uzdalniał Ją także do tej codziennej posługi.

Tę postawę służby widzimy również podczas godów w Kanie Galilejskiej, gdy Maryja dostrzega problem gospodarzy wesela, polegający na braku wina, i prosi swego Syna o interwencję i cud. Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater* nazywa tę pełną miłości posługę Maryi „nowym macierzyństwem wedle Ducha”<sup>53</sup>. I dodaje, że przejawia się ono „w trosce Maryi o ludzi, w wychodzeniu im naprzeciw w szerokiej skali ich potrzeb i niedostatków”<sup>54</sup>.

Widzimy więc, że tym, kto uzdalnia Maryję do dostrzegania ludzkich potrzeb i praktycznej miłości, jest sam Duch Święty, Dawca wszystkich charyzmatów, a zwłaszcza tego najważniejszego charyzmatu, jakim jest miłość (por. 1 Kor 13,13). Niektórzy teologowie, dostrzegając niezwykłą dyspozycyjność Maryi wobec Ducha Miłości, nazywają Ją nawet „Przejrzystością Ducha Świętego”<sup>55</sup>.

Wreszcie Maryja w mocy Ducha Świętego uczestniczy też w misji kapłańskiej Chrystusa. Szczytowym tego wyrazem jest Jej obecność i współcierpienie związane z męką i śmiercią Jej Syna. Ona trwa mężnie u boku konającego Zbawiciela. W encyklice *Veritatis splendor* Jan Paweł II podkreśla, że

<sup>50</sup> Jan Paweł II, *List apostolski „Tertio Millennio adveniente”* (10.11.1994), 45, AAS 87 (1995), s. 38.

<sup>51</sup> Por. tamże.

<sup>52</sup> Por. KK 36.

<sup>53</sup> RM 21.

<sup>54</sup> RM 21.

<sup>55</sup> X. Pikaza, *La Madre de Jesús. Introducción a la mariología*, Salamanca 1990, s. 338.



gdy u stóp Krzyża przyjmuje Ona Jana za syna i gdy wraz z Chrystusem prosi Ojca o przebaczenie dla tych, którzy nie wiedzą, co czynią (por. Łk 23,34), w postawie „doskonałej uległości wobec Ducha Świętego” doświadcza bogactwa i powszechności Bożej miłości, która rozszerza Jej serce i pozwala ogarnąć nim cały rodzaj ludzki. Maryja staje się w ten sposób Matką nas wszystkich i każdego z nas, Matką, która wyprasza nam Boże Miłosierdzie<sup>56</sup>.

Warte podkreślenia są papieskie słowa mówiące o tym, że Maryja w tym tak bolesnym wydarzeniu pozostaje „uległa Duchowi Świętemu”. Owocem tej uległości jest Jej modlitwa za grzeszników i rozszerzenie Jej serca na wszystkich ludzi, czyli Jej duchowe macierzyństwo. Matka Chrystusa uczy nas, że owocem zjednoczenia i wierności Duchowi Świętemu jest umiejętność przebaczenia, a więc jedna z istotnych cech, która czyni nas podobnymi do Pana Boga.

## ZAKOŃCZENIE

Celem niniejszego artykułu było ukazanie, jak relacja Duch Święty – Maryja może być dla nas drogowskazem na drodze do osiągnięcia dojrzałej osobowości ludzkiej i chrześcijańskiej. Osobowość taką możemy osiągnąć tylko wtedy, jeśli za główny cel naszej formacji i wewnętrznego rozwoju przyjmujemy odtwarzanie w sobie podobieństwa Bożego, utraconego przez grzech pierworodny i nasze grzechy uczynkowe. To podobieństwo pomaga nam przywrócić Duch Święty, bo „podobieństwo jest powołaniem, które się realizuje przez całe życie mocą Ducha Świętego, obecnego w duszy”<sup>57</sup>. Duch Święty realizuje tę misję przywracania Bożego podobieństwa, budując w nas właściwe relacje w stosunku do Pana Boga i bliźnich. Uzdalnia też nas do wypełnienia naszego chrześcijańskiego powołania przez uczestnictwo w potrójnej misji Chrystusa: Nauczyciela, Króla i Kapłana. Najdoskonalej jaśnieje Boże podobieństwo w Osobie Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej, która poczęta bez grzechu nigdy tego podobieństwa nie utraciła. Od pierwszej chwili swego istnienia była Ona ściśle zjednoczona z Boskim Parakletem, który budował Jej właściwe relacje z poszczególnymi osobami Trójcy Świętej i bliźnimi. On też uzdolnił Ją do wiernego posłannictwa, jakie zostało Jej zlecone. Ona więc uczy nas, że „być na podobieństwo Boże” oznacza karmić się Bożym słowem, pełnić wolę Bożą i pozwolić się kierować Boskiemu Parakletowi.

---

<sup>56</sup> VS 120.

<sup>57</sup> Por. św. Ireneusz, *Adversus haereses*, V, 6, 1, 419–420.

BIBLIOGRAFIA

- Augustyn św., *De Sancta Virginitate*, III, 3: PL 40.
- Augustyn św., *Homilie na Ewangelię św. Jana*, 32, 8: PL 35, 1646.
- Augustyn św., *O Trójcy Świętej*, VI, 5, 7, oprac. J.M. Szymusiak, Poznań 1963.
- Augustyn św., *Sermo*, 25, 7: PL 46, 937–938.
- Bartnik C.S., *Dogmatyka katolicka*, t. 1, Lublin 1999.
- Bartnik C.S., *Dogmatyka katolicka*, t. 2, Lublin 2003.
- Bartosik G.M., *Mediatrice in Spiritu Mediatore. Pośrednictwo Najświętszej Maryi Panny jako uczestnictwo w pośredniczącej funkcji Ducha Świętego w świetle teologii współczesnej*, Niepokalanów 2006.
- Bertetto D., *La sinergia dello Spirito Santo con Maria*, w: *Maria e lo Spirito Santo. Atti del 4° Simposio Mariologico Internazionale (Roma, ottobre 1982)*, red. P. Ermanno, M. Toniolo, Roma–Bologna 1984, s. 291–302.
- Congar Y., *Wierzę w Ducha Świętego*, t. 1, red. J.S. Gajek, K. Pek, A. Czaja, Warszawa 1997.
- Contri A., *Santa Maria scrigno dello Spirito Santo. La mariologia nel contesto della storia della salvezza*, Torino 2004.
- Czaja A., „Matka Kościoła” w perspektywie eklezjologii *Communio*, „Salvatoris Mater” 2002, nr 2, s. 74–88.
- Ireneusz św., *Adversus haereses*, PG 7, 431–1224.
- Jan Paweł II, *Encyklika „Dominum et vivificantem”* (18.05.1986), AAS 78 (1986), s. 832–875.
- Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptoris Mater”* (25.03.1987), AAS 79 (1987), s. 361–433.
- Jan Paweł II, *Encyklika „Veritatis splendor”* (6.08.1993), AAS 85 (1993), s. 1133–1228.
- Jan Paweł II, *Katecheza „Duch Święty i Maryja: wzór osobistego związku Boga i człowieka”* (18.04.1990), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej (1978–1998)*, red. A. Szostek, t. 4, Warszawa 1999, s. 59–62.
- Jan Paweł II, *Katecheza „Kościół jako Komunia po Pięćdziesiątnicy”* (5.02.1992), w: tegoż, *Dziela zebrane*, t. VII, red. P. Ptasznik, Kraków 2007, s. 404–406.
- Jan Paweł II, *List apostolski „Tertio millennio adveniente”* (10.11.1994), AAS 87 (1995), s. 5–41.
- Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994.
- Kudasiewicz J., *Matka Odkupiciela*, Kielce 1991.
- Lambiasi F., *Lo Spirito Santo: mistero e presenza. Per una sintesi di pneumatologia*, Bologna 1987.
- Maksymilian M. Kolbe św., *Pisma*, t. 2, Niepokalanów 2008.
- Mühlen H., *Der Heilige Geist als Person. In der Trinität, bei der Inkarnation und im Gnadenbund: Ich – Du – Wir*, Münster 1966.
- Mühlen H., *Una Mistica Persona. Die Kirche als das Mysterium der heilsgeschichtlichen Identität des Heiligen Geistes in Christus und den Christen: Eine Person in vielen Personen*, München–Paderborn–Wien 1968.

- Nossol A., *Duch Święty jako obecność Chrystusa*, „Collectanea Theologica” 50 (1980), nr 3, s. 5–24.
- Oleś P., *Osobowość*, w: *Encyklopedia katolicka*, red. E. Gigilewicz, t. 14, Lublin 2010, k. 911–914.
- Paszowska T., *Nieznany poza Słowem*, w: *Niech zstąpi Duch Twój*, red. J. Misiurek, A.J. Nowak, W. Słomka, Lublin 1999, s. 108–116.
- Paweł VI, *Przemówienie na zakończenie III sesji Soboru Watykańskiego II*, w: *Matka Odkupiciela Matką Kościoła. Dokumenty*, Warszawa 1990, s. 209–213.
- Pek K., *Per Spiritum ad Mariam. Implikacje mariologiczne pneumatologii Y. Congara*, Lublin 2000.
- Pikaza X., *La Madre de Jesús. Introducción a la mariología*, Salamanca 1990.
- Ramos F.F., *El Espíritu Santo y María en los escritos Joanicos*, „Ephemerides Mariologicae” 1978, s. 169–190.
- Ratzinger J., *Raport o stanie wiary. Z ks. kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Vittorio Messori*, Kraków–Warszawa–Struga 1986.
- Scola A., *Osoba ludzka. Antropologia teologiczna*, Poznań 2005.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes” (7.12.1965)*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst polski – nowe tłumaczenie*, Poznań 2002, s. 48–78; AAS 58 (1966), s. 1025–1120.
- Taylor J.V., *The Go-Between God. The Holy Spirit and the Christian Mission*, London 1972.

## THE HOLY SPIRIT AND MARY – TO “ANTHROPOLOGY FULFILLED”

### Summary

The relationship the Holy Spirit – Mary is a signpost to reach a mature Christian personality. The aim of human development is to recreate in himself God’s similarity, lost by sin. The Holy Spirit restores God’s image by the aptitude of man to a right relationship with God and neighbor, and the tasks assigned by the Creator.

Most perfectly God’s image shines forth in Mary of the Immaculate Conception united with the divine Paraclete, supportive relationships with God and people, and the implementation of the threefold mission of Christ. In the person of Mary anthropological ideal reaches its highest expression and fulfillment.

To understand the term ‘anthropology fulfilled’ and get to know the influence of the Holy Spirit on the formation of members of the Church, it is needed to understand how union with the Holy Spirit bears fruit in Mary, aiming to fully divine humanity.

**Keywords:** Mary, Immaculate, personalism, union, likeness

**Słowa kluczowe:** Maryja, Niepokalana, personalizm, zjednoczenie, podobieństwo